

Sygn. akt IX Ca 760/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz
Sędziowie:	SO Jolanta Strumiłło (spr.) SO Bożena Charukiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko S. P. i E. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 22 lipca 2013 r., sygn. akt I C 591/13,

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę po 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 760/13

UZASADNIENIE

A. M. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 11.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2009 roku do dnia zapłaty i kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że dochodzona kwota jest równowartością nienależnego świadczenia dokonanego przez powódkę na rzecz Fundacji Medycznej (...) działającej przy Szpitalu (...) w O., która została wykreślona z KRS z dniem 18 października 2011 roku. Pozwani zaś są członkami zarządu, których powołano do pełnienia funkcji likwidatorów fundacji. Powódka wskazała, iż w dniu 20 lipca 2009 roku przelała na rzecz fundacji wskazaną kwotę na zakup protezy ceramicznej o krótkim trzpieniu, przeznaczonej do wszczepienia powódce stawu biodrowego. Następnie dowiedziała się, iż operacja, która odbyła się 2 tygodnie później została sfinansowana ze środków NFZ.

W ocenie powódki spełnione świadczenie jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 kc. Powódka wskazała jednocześnie na odpowiedzialność deliktową pozwanych.

Pozwani S. P. i E. B. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz każdego z nich kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazali, iż nie posiadają legitymacji biernej do bycia stroną pozwaną w przedmiotowym procesie, ponieważ w związku z likwidacją fundacji, na rzecz której powódka wpłaciła pieniądze, została ona wykreślona z KRS, a pozwani jako członkowie zarządu i byli likwidatorzy nie ponoszą odpowiedzialności za zobowiązania fundacji po jej wykreśleniu z rejestru.

Pozwani wskazali także, iż świadczenie powódki nie miało charakteru świadczenia nienależnego, ponieważ powódka świadczyła na rzecz fundacji dobrowolnie, dokonując darowizny, zaś co do przeprowadzonej u niej operacji, posiadała ona ubezpieczenie i nie musiała dokonywać zapłaty za operację. Stosownie bowiem do treści art. 411 kc żądanie zwrotu świadczenia jest niemożliwe. Pozwani nie są wzbogaceni kosztem powódki.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 22 lipca 2013 roku, sygn. akt I C 591/13 oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego S. P. oraz pozwanej E. B. kwoty po 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty po 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwani są byłymi członkami zarządu i likwidatorami Fundacji Medycznej (...). Jednym z celów tej fundacji było finansowanie zakupu sprzętu medycznego na potrzeby Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA w O. oraz wspieranie działań w zakresie rozwoju funkcjonowania tegoż zakładu. Fundacja faktycznie realizowała swoją działalność poprzez dofinansowywanie bieżącej działalności szpitala. Do transferów gotówkowych pomiędzy podmiotami nie dochodziło. W 2009 roku powódka wymagała przeprowadzenia operacji wszczepienia ceramicznej endoprotezy stawu biodrowego o krótkim trzpieniu. W szpitalu uzyskała informację, iż najbliższy termin operacji może zostać wyznaczony w okresie 2- 3 lat. Powódka zmagająca się z silnym bólem i nie chciała tak długo czekać. W międzyczasie uzyskała od znajomej informację, iż w celu przyspieszenia operacji należy wpłacić na rzecz działającej przy Szpitalu MSWiA w O. Fundacji Medycznej (...) środki, które zostaną przekazane na konto szpitala, który dokona zakupu protezy, co powoli niezwłocznie przeprowadzić operację.

Sąd Rejonowy zważył, iż z przedłożonych przez powódkę dowodów oraz przytoczonych faktów nie wynika aby dokonane przez nią na rzecz fundacji świadczenie było świadczeniem nienależnym. Ponadto nie sposób także uznać, iż pozwani wyrządzili powódce szkodę majątkową w ten sposób, że to nie ona, a NFZ pokrył koszty zakupu endoprotezy.

Sąd I instancji odniósł się także do zarzutu pozwanych braku legitymacji procesowej biernej, stwierdzając, iż w ustawie z dnia 6 kwietnia 1984 roku o fundacjach brak jest jakichkolwiek norm określających odpowiedzialność członków zarządu po likwidacji fundacji.

Niezależnie jednak od podniesionego przez pozwanych zarzutu Sąd Rejonowy stwierdził, iż nie sposób pomiędzy stronami dopatrzyć się jakiegokolwiek zobowiązania, z którego wynikałaby odpowiedzialność pozwanych względem powódki. Brak jakiegokolwiek umowy pomiędzy stronami, a także nie doszło do zrealizowania odpowiedzialności deliktowej pozwanych, z uwagi na brak winy oraz z powodu braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy, a powstałą szkodą.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie mają w przedmiotowej sytuacji także zastosowania przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Stosowanie bowiem do art. 411 pkt 1 kc powódka wpłacając pieniądze na konto fundacji wiedziała, że nie jest w żaden sposób zobowiązana względem fundacji. Fundacja bowiem nie świadczyła żadnych usług medycznych, nie prowadziła sprzedaży protez chirurgicznych, nie pośredniczyła w wyznaczaniu grafików operacji Szpitala MSWiA w O. i nie pozostawała w jakichkolwiek relacjach z powódką.

Odnosnie kosztów Sąd I instancji stwierdził, iż z uwagi na brak podstaw do celowego dochodzenia praw i celowej obrony strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Z uwagi natomiast, iż brak było podstaw prawnych do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych w ogóle, nie można było wywieść także ich solidarnej odpowiedzialności. To skutkowało tym, iż poniesione przez każdego z nich koszty podlegały zwrotowi. Każdy z nich także poniósł koszty wynagrodzenia ustanowionego pełnomocnika, co także należało im zwrócić.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka, zarzucając zapadłemu rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego a to:

1. art. 415 kc przez błędne przyjęcie, że powódka nie poniosła szkody, zaś pozwani nie ponoszą winy,
2. art. 442 ¹§ 1 zd. pierwsze kc, że roszczenie jest przedawnione, nawet gdyby teoretycznie przepisać winę,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

1. art. 98 § 1 kpc poprzez zasądzenie na rzecz każdego z pozwanych po 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zamiast zastosowania art. 1-2 kpc i nieobciążanie powódki kosztami procesu, ze względu na szczególne okoliczności sprawy, zamiast włożenie na stronę pozwaną obowiązków zwrotu kosztów powództwa, wywołanych niesumienne postępowaniem przez pozwanych i samych pozwanych w tym procesie zastosowanie art. 103 § 1 kpc,
2. art. 248 § 1 kpc poprzez nieuwzględnienie wniosku powódki i zaniechanie zażądania przez Sąd przedstawienia dokumentu znajdującego się u pozwanych, a to „Sprawozdania z działalności fundacji za rok 2009”, a w nim są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,
3. art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku powódki w przedmiocie zażądania akt rejestrowych Fundacji (...) z KRS oraz z organów ścigania akt dochodzenia przeciwko księgowej fundacji, uznając, że te dokumenty urzędowe nie mają znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego.

Powódka wniosła o zażądanie tych dokumentów z KRS, z Prokuratury Rejonowej oraz od pozwanej „Sprawozdania działalności Fundacji za rok 2009.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka w apelacji wniosła o:

1. o zmianę wyroku w pkt I i zasądzenie od pozwanych ad 1 -2 solidarnie na rzecz powódki kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2009 roku do dni zapłaty,
2. o zmianę wyroku w pkt II – III i zasądzenie solidarnie od pozwanych ad 1 -2 na rzecz powódki kosztów procesu za I i II instancję (kosztów opłat sądowych).

Na wypadek nieuwzględnienia apelacji powódka wniosła o:

1. uchylenie pkt II – III zaskarżonego wyroku,
2. nie obciążanie powódki kosztami procesu za II instancję na rzecz pozwanych ad. 1 – 2 .

Pozwani złożyli odpowiedzi na apelację, w których wniesli o oddalenie apelacji powódki w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlegała oddaleniu.

Podkreślenia wymaga to iż, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł dokonując trafnej oceny zebranego materiału dowodowego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji swobody osądu. Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego, co w konsekwencji doprowadziło do właściwych ustaleń i wniosków dających podstawę do nieuwzględnienia żądania pozwu. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo rozważył ewentualne podstawy odpowiedzialności pozwanych, albowiem przeanalizował zarówno przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, deliktowej jak i możliwość uznania świadczenia powódki na rzecz pozwanych jako świadczenia nienależnego.

Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60 i wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany). Sąd Okręgowy nie podziela jednak stanowiska i rozważań Sądu rejonowego co upływu terminu przedawnienia w niniejszej sprawie. Jak Wynika z treści przepisów art.442¹ §1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powódka dokonała wpłaty w 2009r., ale jak wskazywała informację, że operacja została sfinansowana ze środków NFZ uzyskała z pism datowanych 10 i 18 kwietnia 2013r. pozew wpłynął do Sądu (data prezentaty) 23 kwietnia 2013r. W tej sytuacji należało przyjąć, że termin przedawnienia do dochodzenia roszczenia nie upłynął.

Natomiast zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż w niniejszej sprawie dyskusyjna jest legitymacja bierna pozwanych, a to z uwagi na to, iż ani ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 roku o fundacjach (Dz. U. z 1991 r. , Nr 46, poz. 203) ani jakikolwiek inny akt prawny nie regulują subsydiarnej odpowiedzialności członków zarządu fundacji za zobowiązania teje fundacji.

Wskazać należy, iż po pierwsze wskazana ustawa w art. 15 ust. 1 ściśle reguluje przypadki, po zaistnieniu których fundacja ulega likwidacji. Do nich zalicza się osiągnięcie celu, dla którego fundacja była ustanowiona, lub wyczerpanie środków finansowych i majątku fundacji. Natomiast statut fundacji powinien określać sposób przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Przyjęcie zasad obowiązujących i wyraźnie uregulowanych w innych aktach prawnych, na przykład kodeksie spółek handlowych, ustawie o przedsiębiorstwach państwowych, prawie spółdzielczym itd. - w odniesieniu do fundacji - może mieć miejsce przez odpowiednie, a więc modyfikowalne ich zastosowanie (por. także postanowienie SN z 8 lutego 2000 r., I CKN 416/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 157; H. Cioch, Utrata osobowości prawnej przez fundacje, Ann. UMCS, t. 34, Lublin 1987, s. 66, B. Sagan (w:) J. Strzępka, B. Sagan, Prawo o fundacjach. Komentarz, Katowice 1993, s. 68-69), gdzie dostrzega się możliwość stosowania w drodze analogii przepisów prawa spółdzielczego, prawa o stowarzyszeniach, kodeksu spółek handlowych. Odmienne natomiast P. S., Stowarzyszenia i fundacje, W. 2005,s. 416, który uważa, że ochrona bezpieczeństwa obrotu i względy jednolitości orzecznictwa wymagają ustawowej regulacji postępowania likwidacyjnego, a nie stosowania przepisów prawa per analogiam (zob. także D. B.-S., Co dalej z ustawą o fundacjach?, Gazeta (...), wkładka 1997, nr 9-10, s. IV).

W niniejszej sprawie opowiedzieć należało się jednak za tym drugim poglądem, a to z uwagi na to, iż jak wynika z oświadczenia pełnomocnika strony pozwanej Fundacja Medyczna (...) nie była wpisana do rejestru przedsiębiorców. Trudno zatem do „nie przedsiębiorcy” stosować analogiczne przepisy dla niech jedynie zastrzeżone.

W niniejszej sprawie trudno dopatrzeć się istnienia jakiegokolwiek zobowiązania względem powódki ze strony fundacji, a tym bardziej jej byłych likwidatorów.

Zgodzić się także należało z Sądem Rejonowym, iż w niniejszej sprawie, nie może mieć zastosowania przepis art. 415 kc, którego to zastosowania w niniejszej sprawie domaga się powódka w apelacji.

W świetle wskazanego bowiem przepisu, jak trafnie podkreśla to pełnomocnik pozwanych w odpowiedziach na apelacje, w celu skutecznego przypisania odpowiedzialności koniecznym byłoby wykazanie winy drugiej strony, szkody zaistniałej po stronie osoby uprawnionej oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy, a poniesioną przez poszkodowanego szkodą. W niniejszej sprawie, jak trafnie zinterpretował to Sąd Rejonowy, nie doszło do zaistnienia żadnej z wskazanych przesłanek.

Powódka bowiem nie wykazała, iż poniosła jakąkolwiek szkodę. Jej subiektywne przekonanie o tym, iż myślała, iż wpłaconych na rzecz fundacji pieniędzy zostanie dokonany zakup na jej rzecz endoprotezy nie może stanowić podstawy ustalenia takiej szkody. Szkoła, której zaistnienia ustalenia domaga się powódka miałyby zostać wywołana jedynie jej działaniem. Powódka dokonała bowiem wpłaty na konto fundacji jedynie z powodu subiektywnego przekonania, iż kwota ta pozwoli na zakup dla niej endoprotezy, co przyspieszy termin operacji. Podkreślić jednak należy, że z dołączonego do pozwu dowodu wpłaty nie wynikają te okoliczności. Wpłata została dokonana jako darowizna na rzecz fundacji bez wskazania, że określony w tytule wpłaty sprzęt medyczny jest na rzecz indywidualnie określonej osoby.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynika natomiast, iż fundacja, pomimo tego, iż kupowała sprzęt medyczny na rzecz szpitala, zajmowała się także takimi zakupami na rzecz indywidualnych osób. Przy tym o tym, iż wpłacone na rzecz fundacji pieniądze miały być przekazane na rzecz powódki wynika jedynie z jej oświadczenia. Z tytułu przelewu wskazanego w przekazanie pocztowym nie wynika bowiem, iż zakup endoprotezy miał być dokonany na jej rzecz, brak bowiem jakiegokolwiek odniesienia do jej osoby. Sąd rozumie krytyczne położenie w jakim w ówczesnym czasie znajdowała się powódka, oraz podkreślane przez powódkę okoliczności, iż zastanawiające jest to, z jakich to przyczyn, po wpłaceniu przez powódkę pieniędzy, operacja faktycznie odbyła się nie za dwa czy trzy lata, tylko za 14 dni.

Jednakże po pierwsze powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na poparcie swojego twierdzenia o początkowym terminie operacji, po drugie kwestia faktycznego przyspieszenia operacji po wpłaceniu odpowiedniej kwoty nie została udowodniona przez powódkę jak również okoliczności czy wpłata ta została wykorzystana na zakup endoprotezy dla powódki, a w ostateczności i co najważniejsze powyższa kwestia nie ma żadnego wpływu na ustalenie odpowiedzialności finansowej pozwanych w niniejszej sprawie.

Istotną bowiem kwestią dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy jest to, iż pozwana dokonała darowizny na rzecz fundacji, wskazując w tytule przelewu jeden ze statutowych jej celów. Zatem podmiot ten nie może ponosić winy w tym, iż zużył wpłacone przez indywidualną osobę środki na swoje statutowe cele. Taki jest bowiem cel funkcjonowania fundacji. A to, że kwota wpłacona przez powódkę stanowiła znaczną część środków finansowych fundacji także nie powinno prowadzić do ustalenia, iż zarząd fundacji powinien w jakikolwiek sposób przedsięwziąć wątpliwości o motywach tejże wpłaty i ją weryfikować. Wbrew twierdzeniu powódki, zwracanie się do darczyńcy czy kwotę wpłaconą przez niego, fundacja może uznać za darowiznę nie stanowi czynności zwyczajowej, którą się wykonuje w takich sytuacjach. Pozwani, pomimo nie wpisania przez powódkę w tytule przelewu sformowania „darowizna” nie mogli przypuszczać, iż wpłacone pieniądze na statutowe cele fundacji taką darowizną nie są. Oczekiwanie powódki, iż dokonana przez nią wpłata z niewiedomo jakich przyczyn widnieć ma w zapisach finansowych fundacji po stronie „zobowiązań” jest zupełnie nieuzasadnione, skoro fundacja nie zajmowała się zakupami sprzętu medycznego na rzecz indywidualnych osób.

Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo rozważył zaistnienie odpowiedzialności pozwanych na podstawie wskazanego przepisu i twierdzenia powódki w apelacji tych rozważań nie są w stanie podważyć.

Odnośnie natomiast zarzutu powódki dotyczącego naruszenia art. 98 § 1 kpc, w ocenie Sądu Okręgowego, uznać go także należało za niezasadny. Oddalenie powództwa oznacza, że powód przegrał sprawę i zgodnie z podstawową zasadą przewidzianą w art. 98 § 1 kpc jest obowiązany zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego. Oparcie rozstrzygnięcia o kosztach procesu na jednej z uzupełniających zasad orzekania o kosztach (art. 100 do (...) i art. 110 kpc), jak dochodzi tego powódka, musi być uzasadnione stwierdzeniem, że sytuacja zaistniała w sprawie wskazuje na celowość wyłączenia normy ogólnej, podyktowanego przewidzianymi w nich względami.

Możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, stosownie do art. 102 k.p.c., od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, wskazujących że ponoszenie kosztów pozostawało w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego. Sąd Okręgowy natomiast nie dostrzegł istnienia któregokolwiek z tych "wypadków", tak więc za nieuzasadnione uznać należałoby zastosowanie jednej z tych zasad. Brak w apelacji powódki również argumentacji wskazującej na to, że zasądzenie od niej, strony która przegrała sprawę, wygrywającemu przeciwnikowi, kosztów postępowania, w tym kosztów wynagrodzenia ustanowionego pełnomocnika pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

W tych warunkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 kpc, oddalając apelację w całości.